

Sygn. akt II K 1237/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Muszka

Protokolant: Monika Rataj

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – **Elżbiety Pawlikowskiej**

po rozpoznaniu w dniu: 15 grudnia 2014r.

s p r a w y : **R. B.**

syna J. i H. z domu M.

urodzonego w dniu (...) w J.

oskarżonego o to, że:

w dniu 31 grudnia 2012r. w J. pomagał w zbyciu rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego, tj. szyn kolejowych pochodzących z kradzieży na szkodę (...) SA w W.,

to jest o czyn z art. 291 §1 k.k.:

I. uznaje oskarżonego **R. B.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przyjmując, iż wartość szyn stanowiła kwotę 1,625 złotych tj. występku z art. 291 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia;

II. na podstawie art. 69 §1 k.k. i art. 70 §1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **R. B.** kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego **R. B.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 60 złotych.

Sygn. akt II K 1237/13

UZASADNIENIE

31 grudnia 2012 r. w J. D. S., R. C. i S. F. udali się na torowisko przy ulicy (...) celem dokonania kradzieży torów z nieużywanego aktualnie torowiska. Tam dokonali kradzieży szyn staroużytecznych o łącznej długości 13 mb i wartości 1625 złotych, które pocięli na jednometrowe odcinki. Pracownicy znajdującego się obok punktu skupu złomu odmówili przyjęcia torów z uwagi na ich pochodzenie. W związku z tym R. C. zatelefonował do R. B., by skradzione tory przewiózł do punktu skupu złomu P.. R. B. wyraził zgodę i przyjechał w pobliże torowiska samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) wraz z przyczepką o nr rej. (...). R. B. odmówił podjeżdżania do samego miejsca w którym tory zostały pozyskane. R. C., D. S. i S. F. odczepili więc przyczepkę i po jej załadowaniu ponownie podczepili do pojazdu. R. B. wyjął z pojazdu koc, aby przykryć tory na czas ich przewożenia. Gdy ruszyli, przy wjeździe na ulicę (...) zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji, zawiadomionych przez pracowników pobliskiego punktu skupu złomu. Pocięte szyny zostały zwrócone przez Policję pokrzywdzonemu.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. B. k. 21(w aktach sprawy II K 830/13), notatka urzędowa k. 1(w aktach sprawy II K 830/13), wyjaśnienia oskarżonego S. F. k. 12 (w aktach sprawy II K 830/13), k. 58 , wyjaśnienia oskarżonego D. S. k. 15 (w aktach sprawy II K 830/13), wyjaśnienia oskarżonego R. C. k. 19 – 20,(w aktach sprawy II K 830/13), zeznania świadka S. R. k. 31 (w aktach sprawy II K 830/13) , k. 21 k. 48, notatka urzędowa k. 1,(w aktach sprawy II K 830/13) materiał poglądowy k. 22-27(w aktach sprawy II K 830/13), kalkulacja k. 29(w aktach sprawy II K 830/13), pokwitowanie k. 46(w aktach sprawy II K 830/13),

R. B. nie był w przeszłości karany sędownie. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu nie miał z przyczyny choroby psychicznej, ani innego zakłócenia czynności psychicznych zniesionej, ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. R. B. uzyskuje rentę miesięczną w kwocie 600 złotych. Wspólnie z żoną prowadzi skup złomu, w okresie letnim dodatkowo skup jagód. Wykonuje nadto prace dorywcze świadcząc usługi transportowe.

Dowód: dane o karalności k. 67(w aktach sprawy II K 830/13), opinia biegłych z zakresu psychiatrii k. 75- 76,(w aktach sprawy II K 830/13) dane osobopoznawcze k. 11, wyjaśnienia oskarżonego R. B. k. 11,

Oskarżony R. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że dorabia wykonując usługi transportowe samochodem z przyczepką, a latem prowadzi punkt skupu jagód. Z tego powodu zna R. C., który w dniu zdarzenia zatelefonował do niego z prośbą o przewiezienie złomu. Oskarżony nie wiedział jaki to złom. Samochód zostawił przy punkcie skupu złomu, gdyż dalej nie mógł wjechać dalej i czekał na załadowanie złomu. Podał, że widział kawałki szyn, ale się nie dopytywał. Gdy ruszyli, chwilę później zatrzymała ich Policja. Wyjaśnił, że nie skąd złom został wzięty, był wyłącznie przewoźnikiem i za to miał otrzymać 25 złotych.

Składając kolejne wyjaśnienia R. B. wyjaśnił, że gdyby wiedział, że złom jest kradziony, to by po nie pojechał. Złom był w postaci dwuteowników, mogły to być szyny. Wyjaśnił, że warunki były złe, więc przyczepka została przepchana około 50 metrów do miejsca załadowania złomu. Przyczepkę przepchali ponownie do samochodu i zapięli. Oskarżony nie uczestniczył w przepychaniu, oczekiwał w samochodzie. Wyjaśnił, że przyczepka jest odkryta. Niezwłocznie po ruszeniu zatrzymała ich Policja.

Również przed Sądem R. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że obok skupu runa leśnego, trudni się przewozem rzeczy. Podał, że do miejsca załadunku nie dojechał ponieważ uniemożliwiła to błotnista nawierzchnia ścieżki. Wyjaśnił, że po przypięciu przyczepki podjechała Policja. Gdy wysiadał z pojazdu widział jakiś dwuteownik, jednak nie domyślił się, że to szyna. Z uwagi na wykonywane w pobliżu prace ziemne myślał, że współoskarżeni coś wygrzebali. Podtrzymał, iż gdyby wiedział, że szyny są kradzione, nie przyjechałby. W czasie załadunku obserwował współoskarżonych w lusterku, było to daleko od torów. Gdy przypięli przyczepkę zobaczył wystający dwuteownik, przyczepka była przykryta. Zachowanie współoskarżonych nie wzbudziło w oskarżonym żadnych wątpliwości. Podał, że pomaga żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej, wcześniej woził złom do jej skupu złomu. Przyznał, że w skupie złomu był zatrzymywany przez Policję złom. Gdy żona ma podejrzenie co do pochodzenia złomu, odsyła klientów. R. B. wyjaśnił, że jego przyczepka jest zbudowana na belce od samochodu dostawczego marki Ż., może przewieźć około tony. Przyznał, że nie wie dlaczego współoskarżeni nie sprzedali tego złomu w punkcie skupu złomu, przy którym się znajdowali. Dowiedział się od nich, że mają tam zakaz sprzedaży złomu. Wyjaśnił, że wie jak wyglądają szyny kolejowe. W przeszłości były one legalnie przywożone do jego skupu. Spokój i opanowanie współoskarżonych przekonało go, że dostrzeżony dwuteownik nie był szyną kolejową. Podał, że miesięczny dochód z punktu skupu złomu stanowi kwotę 2500 – 3000 złotych. Skup runa leśnego daje mu przychód 30-70 złotych dziennie. Przyznał, że nieodzownym elementem prowadzenia tej działalności jest przynoszenie przez klientów kradzionego złomu, przed czym przestrzegają funkcjonariusze Policji. Oskarżony wyjaśnił, że wie, iż za przyjęcie kradzionego złomu grozi odpowiedzialność karna. Odpowiadając na pytanie Sądu R. B. wyjaśnił, że współoskarżeni wiedzieli, że jego żona nie przyjmie takiego złomu w związku z czym od początku planowali, że złom zostanie zawieszony do P.. Następnie dodał, że nie wie, co miał na myśli wyjaśniając, że współoskarżeni w przeszłości sprzedawali kawałki szyn, gdyż na wszystkie dwuteowniki mówi się „szyny”. Odpowiadając na pytanie

obrońcy oskarżony wyjaśnił, że ruszając nie wiedział, gdzie ma to zawieźć, o tym, gdzie współoskarżeni chcieli zawieźć złom dowiedział się dopiero po zatrzymaniu. Oskarżony początkowo myślał, że złom zawiezie do żony.

SĄD ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Wyjaśnienia oskarżonego, w których kwestionuje swoje sprawstwo, opierając linię obrony na braku wiedzy co do rodzaju przewożonego towaru, przeciwstawiając zarzutowi aktu oskarżenia twierdzenie o działaniu w dobrej wierze, w przekonaniu, że przewożony złom pochodzi z legalnego źródła, nie zasługiwały w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w tym tak samych wyjaśnień R. B., jak i treści zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz wyjaśnień współoskarżonego D. S., na uwzględnienie.

Na wstępie tych rozważań należy zauważyć, iż oskarżony wspólnie z żoną prowadzi punkt skupu złomu i z tego względu, jak sam przyznaje, posiada on świadomość, że punkty skupu złomu nie mogą przyjmować kradzionego złomu. Wiedza ta jest powszechna, a co więcej, spotkał się w ramach wykonywania obowiązków z dodatkowymi informacjami ze strony funkcjonariuszy Policji, przestrzegających przed przyjmowaniem takiego złomu. Z tych względów sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania jak i zasadami doświadczenia życiowego jest twierdzenie oskarżonego jakoby przyjeżdżając w przedmiotowe miejsce nie posiadał wiedzy co do pochodzenia przyjmowanego do przewozu złomu. Należy bowiem zauważyć, iż oskarżony znajdował się niemalże vis-a-vis punktu skupu złomu na ulicy (...). Prowadząc samemu punkt skupu złomu musiał zatem powziąć w tym momencie co najmniej wątpliwości co do legalności pochodzenia przewożonego metalu. Co więcej, boczna, utwardzona droga którą oskarżony dojechał do tego miejsca prowadzi wzdłuż torowiska i to w tamtą stronę współoskarżeni przepchali jego przyczepę. Fakt ten niewątpliwie musiał utwierdzić oskarżonego w przekonaniu o pochodzeniu złomu, którego przewóz zlecieli mu współoskarżeni.

Niezależnie jednak o wiedzy i zamiarze, którym oskarżony w swoich wyjaśnieniach zaprzecza, przekonuje treść zeznań świadków, którzy nie mieli żadnego interesu w niezgodnym z prawem obciążeniu R. B. w swoich relacjach co do przebiegu krytycznego zdarzenia. W tym miejscu należy wskazać na wzajemnie korespondujące wyjaśnienia i zeznania przesłuchanych w sprawie S. F. oraz D. S.. Pierwszy z wymienionych świadków wskazał, iż R. B. został wezwany przez R. C. oraz poinformowany, że posiadają tory do przewiezienia do punktu skupu złomu. Co więcej, świadek ten wskazał, iż to oskarżony osobiście wyjął koc z bagażnika, by te szyny zasłonić, gdy przyczepka została podpięta do pojazdu. Świadek przyznał, iż do zatrzymania doszło w chwili, gdy już ruszyli z ładunkiem stanowiącym przedmiot zarzutu aktu oskarżenia. Drugi z wymienionych uczestników tego zdarzenia w swoich wyjaśnieniach potwierdził kategorycznie opisany przez S. F. fakt, iż oskarżony widział przedmiotowe szyny po ich załadowaniu do przyczepki.

W zgodzie z treścią powyższych zeznań i ustaleń pozostaje również treść wyjaśnień oskarżonego R. C. jak i pierwsza część zeznań złożonych przed Sądem. Zważywszy na fakt, iż korespondują one z wyżej opisanym, uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, również i one zostały uznane za polegające na prawdzie. Mogły tym samym stanowić podstawę ustaleń stanu faktycznego w sprawie. Nie polegały natomiast na prawdzie zeznania świadka R. C. złożone przed Sądem, a następujące po treści zeznań złożonych w pierwszej fazie zeznawania. Świadek, po złożeniu spontanicznych zeznań, opisał bowiem odmiennie to samo zdarzenie, negując zamiar oskarżonego przewożenia torów, przekonując, iż o załadowaniu kradzionych szyn dowiedział się dopiero, gdy przyczepka została na powrót przepchnięta do samochodu. Oskarżony miał wówczas zastanawiać się, co z tym zrobić. Sprzecznie do treści pozostałego zgromadzonego w aktach postępowania materiału dowodowego, świadek zeznał następnie, iż zostali zatrzymani w chwili gdy przyczepa ta dopiero miała zostać podczepiona do auta. Zeznań w tym kształcie nie sposób uznać za polegające na prawdzie. Jak wynika z treści wyżej opisanych wyjaśnień oskarżonego, pozostających w zgodzie z zeznaniami S. F. i wyjaśnieniami D. S., sprawcy zostali zatrzymani w chwili, gdy już ruszyli samochodem z przypiętą przyczepą. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, iż również w zeznaniach złożonych na korzyść oskarżonego, zawarte były, wbrew intencjom świadka R. C. okoliczności w sposób oczywisty obalające wyjaśnienia oskarżonego, a to fakt, iż widząc szyny nie chciał ich nabyć od współoskarżonych, zgodził się natomiast je zawieźć do punktu skupu złomu w P.. Ruszając zatem, jak wynika nawet ze zmienionej treści zeznań R. C., oskarżony wiedział, że przewozi kradzione tory celem ich zbycia. Stwierdzenie to pozostaje w zgodzie z uprzednio opisanymi zeznaniami świadka S. F. i wyjaśnieniami D. S., odczytanymi stosownie do treści art. 391 § 1 kpk.

Kierując się wyżej przytoczonymi względami, wyjaśnienia oskarżonego mogły stanowić podstawę ustaleń stanu faktycznego jedynie w części, w której przyznaje przyjazd na miejsce zdarzenia, załadowanie przyczepki przez współoskarżonych i następujący po tym odjazd w kierunku punktu skupu złomu. Nie polegały natomiast twierdzenia oskarżonego dotyczące jego braku wiedzy co do rodzaju przewożonego towaru, jak i jego nielegalnego pochodzenia.

Zeznania świadka S. R. pozwoliły na poczynienie ustaleń dotyczących wyceny przedmiotowych szyn, w tym zwłaszcza innego obliczania ich wartości od ceny, jaką pokrzywdzony uzyskałby sprzedając je w punkcie skupu złomu. Różnica ta wynika z faktu, iż tory staroużyteczne nie są sprzedawane przez pokrzywdzonego kradzieżą, a wykorzystywane w czasie prac remontowych.

Sąd nie skorzystał z treści zeznań złożonych przez świadka J. M., gdyż nie zawierały one istotnych z punktu widzenia postępowania informacji.

Zgromadzone w aktach postępowania dowody z dokumentów również zasługiwały na przydanie im waloru wiarygodności. Dowody te zostały sporządzone w przewidzianej prawem formie przez upoważnione do tego osoby. Mogły, z racji swojej wiarygodności, stanowić podstawę kategoriycznych ustaleń stanu faktycznego w sprawie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, iż oskarżony R. B. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstw z art. 291 §1 kk, skoro pomagał w zbyciu szyn pochodzących z kradzieży o wartości 1625 złotych, Nie budzi wątpliwości fakt, iż wyrażając zgodę na podłączenie przyczepy oraz ruszając w kierunku punktu skupu złomu działał w zamiarze pomocy w zbyciu, o czym przekonują powyższe rozważania, obalające treść linii obrony R. B..

Wymierzając oskarżonemu karę za wyżej wskazane przestępstwo Sąd zważył by kara ta w należyty sposób uwzględniała zarówno stopień winy i społecznej szkodliwości czynów. By osiągnęła ona zarazem cele wychowawcze i zapobiegawcze jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego a także cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości przypisanego R. B. czynu Sąd zważył, iż nie jest on znaczny jednakże wyższy niż znikomy, za którym to wnioskiem przemawia stosunkowo niewielka wartość torów. Z drugiej strony Sąd miał na uwadze, że koszt które poniesienie jest niezbędne do odtworzenia torowiska, ułatwiającego prowadzenie działalności gospodarczej w tutejszym regionie jest zdecydowanie większy od dochodu osiąganego z tożsamyh kradzieży i paserstw przez osoby trudniące się zbieraniem i skupem złomu. Krótkowzroczne działanie osób prowadzących punktu skupu złomu, nabywających szyny kolejowe lub pomagających w ich zbyciu jest zatem działaniem na szkodę lokalnej przedsiębiorczości, korzystającej z tak kosztownej infrastruktury jak boczne torowiska dla uzyskania taniego transportu towarów.

Jako okoliczność obciążającą po stronie oskarżonego Sąd potraktował fakt, iż oskarżony w przeszłości był przestrzegany przez funkcjonariuszy Policji przed uczestnictwem w zbywaniu kradzionych szyn kolejowych, co więcej, posiada on z racji wykonywanej funkcji świadomość jak masowy jest ten niekorzystny z punktu widzenia społeczeństwa proceder.

Sąd nie doszukał się po stronie oskarżonego okoliczności łagodzących.

Łącząc wymienione wyżej okoliczności z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk, w szczególności stopniem społecznej szkodliwości czynu i stopniem winy oskarżonego, Sąd uznał, że odpowiednią karą orzeczoną wobec niego będzie kara trzech miesięcy pozbawienia wolności. Z całą pewnością tak wymierzona kara nie będzie nadmierną dolegliwością dla oskarżonego, skoro pomimo istnienia wymienionych okoliczności mających wpływ na stopień społecznej szkodliwości, została ona wymierzona w dolnej granicy zagrożenia ustawowego. Z drugiej strony Sąd wnioskował, że nie jest konieczne wymierzanie kary surowszej, by osiągnięte zostały cele postępowania i cele kary. Orzeczona kara winna spełnić stawiane przed nią zadania zarówno w świetle oddziaływania wychowawczego, jak

i zapobiegawczego, przy tym będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy, zatem spełni wszystkie wymogi stawiane przed nią przez przepisy karne.

Kara pozbawienia wolności orzeczona względem oskarżonego jest niższa niż dwa lata pozbawienia wolności, dlatego też istniała formalna podstawa do warunkowego zawieszenia jej wykonania. Sąd na podstawie całokształtu okoliczności sprawy i kierując się przesłankami określonymi w art. 69 § 1 i 2 kk, wnioskował, że można pozytywnie prognozować, iż mimo niewykonania orzeczonej kary nie karany uprzednio oskarżony nie popełni w przyszłości przestępstwa. Warunkowo zawieszona wykonanie kary pozbawienia wolności, winno być dla R. B. wystarczającą do przesłanką do korzystania z osobiście wypracowanego majątku.

Mając na uwadze, że okres próby był adekwatny do rozmiaru orzeczonej kary Sąd uznał, iż zasadnym będzie wyznaczenie go w wymiarze dwóch lat. Będzie to zdaniem Sądu wystarczające dla weryfikacji pozytywnej prognozy postawionej wobec oskarżonego, iż nie popełni ponownie przestępstwa.

Stosownie do treści art. 627 kpk Sąd zgodnie z zasadą obowiązującą w procesie karnym, obciążył oskarżonego kosztami procesu wywołanymi jego postępowaniem. Sąd miał na uwadze, iż oskarżony posiada ustabilizowaną sytuację majątkową, wynikającą z kilku źródeł zarobkowania. Brak było podstaw do